

*Sygnatura akt VI Ka 1044/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 lutego 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski (spr.)

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk

SSR del. Agnieszka Woźniak

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018 r.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

sprawy

1. **E. P.** ur. (...) w L. we Francji

syna J. i J.

oskarżonego z art. 220§1 kk i art. 156§2 kk w zw. z art. 156§1 pkt 2 kk przy zast. art. 11§2 kk

2. **M. B.** ur. (...) w P.

syna L. i T.

oskarżonego z art. 220§1 kk i art. 156§2 kk w zw. z art. 156§1 pkt 2 kk przy zast. art. 11§2 kk

3. **H. O.** ur. (...) w S.

syna K. i M.

oskarżonego z art. 220§1 kk i art. 156§2 kk w zw. z art. 156§1 pkt 2 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 13 września 2017 r. sygnatura akt VII K 486/15

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 13 września 2017 r. uniewinnił oskarżonych E. P., M. B. oraz H. O. od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 220 § 1 k.k. i art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. polegających na tym, że:

E. P. jako członek zarządu Zakładów (...) Sp. z o.o. i dyrektor ds. produkcji

M. B. jako mistrz zmianowy w dziale produkcji Zakładów (...) Sp. z o.o.,

H. O., jako mistrz zmianowy w dziale produkcji Zakładów (...) Sp. z o.o.,

w dniu 11 kwietnia 2011 r. na terenie Zakładów (...) Sp. z o.o. w Z. będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku, nieodpowiednio organizując i nadzorując pracę związaną z malowaniem łaźni przez pracownika J. G., polegającego na nie poddaniu go uprzednio szkoleniu BHP z zakresu prac na wysokości, nie zorganizowaniu właściwego nadzoru nad wykonywanymi pracami i prawidłowością zmontowania rusztowania do pracy na wysokości, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co doprowadziło do upadku z wysokości J. G., w następstwie czego nieumyślnie spowodował u niego obrażenia ciała w postaci wielomiejscowego obrażenia ciała: złamania podstawy czaszki, złamania kości skroniowej z przemieszczeniem, obustronnego krwaka podtwardówkowego z przemieszczeniem układu komorowego w stronę lewą, stłuczenia krwotocznego płatów ciemieniowych, pourazowego krwotoku podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu i mózdzku, złamania kości nosa, złamania obojczyka po stronie prawej, złamania żeber IV, V, IX, X po stronie prawej, obustronnego stłuczenia płuc, odmę opłucnowąpravostronną, krwaka lewej jamy opłucnowej, podwichnięcia kręgu (...), złamania wyrostka poprzecznego(...) po stronie prawej, zwężenia kanału kręgowego na wysokości (...) i T., wieloodłamowego złamania wyrostka poprzecznego (...) po stronie prawej, złamania trzonu kręgu (...) bez przemieszczenia, a także dalsze następstwa neurologiczne urazu czaszkowo-mózgowego i uszkodzenia kręgosłupa w postaci paraplegii kończyn dolnych i afazji mieszanej, które skutkowały ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Sąd orzekł w przedmiocie kosztów sądowych oraz kosztów obrony.

Od tego wyroku apelację wywiódł oskarżyciel publiczny, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na tym iż mimo prawidłowego ustalenia, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia obowiązków przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy oraz niewłaściwy nadzór nad pracownikiem J. G. w Zakładach (...) Sp. z o.o. w Z. to osobami odpowiedzialnymi za zaistniały stan rzeczy nie są oskarżeni, gdyż oskarżeni – zgodnie ze schematem organizacyjnym Zakładów (...) Sp. z o.o. w Z. nie sprawowali nadzoru nad pokrzywdzonym, podczas gdy to właśnie zgodnie z przywołanymi dokumentami oskarżeni E. P., M. B. i H. O. ponosili odpowiedzialność za nadzór pracownika J. G., czym też dopuścili się zarzucanych im aktem oskarżenia czynów.

Powołując się na powyższy zarzut oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wywiedziona apelacje oskarżyciela publicznego okazała się skuteczna o tyle, że w wyniku jej wywiedzenia konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do ponownego rozpoznania, bowiem stwierdzone uchybienia są istotne o tyle, że koniecznym jest ponowne rozpoznanie sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło do naruszenia przepisów postępowania, które, jak wynika z treści pisemnych motywów wyroku, miało wpływ na treść orzeczenia. Sąd dopuścił się naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. które skutkować musi uchyleniem zaskarżonego orzeczenia oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, nadto sporządzone uzasadnienie nie spełnia wymogów przepisu art. 424 k.p.k.

Zgodnie z art. 410 k.p.k. sąd powinien opierać swoje ustalenia faktyczne jedynie na dowodach przeprowadzonych na rozprawie głównej - „zawarty w przepisie art. 410 k.p.k. obowiązek sądu rozstrzygania na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności będzie przez sąd respektowany, gdy zgodnie z obowiązującą ustawą procesową

przeprowadzi on dowody, w tym również te wnioskowane przez strony i prawidłowo rozważy całokształt ujawnionych w ten sposób okoliczności, zwłaszcza te istotne dla rozstrzygnięcia.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2007 r. sygnatura II KK 120/07, LEX nr 282233).

Sąd w uzasadnieniu wyroku wyjątkowo obszernie przytoczył kilkakrotnie wyjaśnienia oskarżonego E. P., jednakże równocześnie pominął pozostałe dowody w sprawie bądź ocenił je jednozdaniowo, w tym także treść zeznań współpracujących z pokrzywdzonym J. G. w dniu zdarzenia świadków A. N. i M. W..

Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż z uwagi na przedłużające się prace przy remontowaniu łaźni harmonogramem obłożeń tygodniowych przesunięto pokrzywdzonego J. G. oraz M. W. i A. N. do prac malarskich w łaźni, które to zadanie powierzono wcześniej do wykonania dyrektorowi H. N., który nadzorował dział budowlany. Wskazał, że nadzór nad pracownikami w dziale budowlanym wynikał ze schematu organizacyjnego zakładu pracy, gdzie dyrektorem działu był H. N., a mistrzem w dziale budowlanym M. G.. Sąd powtórzył, że zakład pracy, w którym doszło do wypadku był dużym zakładem o zorganizowanej strukturze organizacyjnej, gdzie funkcjonował schemat organizacyjny w połączeniu z harmonogramem obłożeń tygodniowych. Brygadę remontową wraz z J. G. stworzył nie kto inny jak kierownik zakładu, który tworzył harmonogram obłożeń tygodniowych i był za wszystko odpowiedzialny w zakładzie, wykonanie prac, które min. wykonywał pokrzywdzony J. G. powierzono nie komu innemu jak dyrektorowi, któremu zgodnie ze schematem organizacyjnym podlegał dział budowlany z mistrzem budowlanym na czele H. N. dla realizacji zadania, jakie mu zlecono, dysponował ludźmi, w tym brygadą która miała wzmocnić dział budowlano-remontowy. W oparciu o takie ustalenia Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego M. B. w części, że on tego dnia zastępował K. B., bo on był tydzień na delegacji, a to on i oskarżony H. O. byli wtedy odpowiedzialni oboje za cały zakład i w dniu wypadku on i H. O. byli od przydzielania ludzi do pracy i nadzoru pracowników produkcji, w tym J. G.. Sąd wskazał, że zgromadzona dokumentacja – schemat organizacyjny zakładu pracy wskazuje, jaka była struktura organizacyjna zakładu pracy, jakie działy funkcjonowały w zakładzie pracy, którzy z pracowników wchodził w skład poszczególnych działów i kto sprawował nadzór nad pracownikami, wchodzącymi w skład poszczególnych działów. Ów schemat organizacyjny funkcjonował w zakładzie w połączeniu z harmonogramami obłożeń, które były sporządzane na poszczególne tygodnie pracy, by przy ich pomocy móc przenosić pracowników do wykonywania poszczególnych prac w ramach innych działów, z tym że przy pomocy tych harmonogramów nie zmieniano struktury organizacyjnej funkcjonującej w zakładzie. Jedynie przenoszono pracowników do wykonywania innych prac w innym dziale, bo w dziale w którym pracownik pracował nie było dla niego pracy.

Przytoczone rozumowanie Sądu Rejonowego wskazuje jednak na pewne pominięcia w ocenie dowodów. Należy przecież zauważyć iż funkcjonujący (i decydujący dla przedstawionego rozumowania) schemat organizacyjny był wadliwy w zakresie przenoszenia pracowników, a raczej całkowitego braku wytworzenia w trakcie takiego „przenoszenia” pracowników dokumentów wskazujących jaki zakres obowiązków został im powierzony i czy wykonując prace, które po takim „przeniesieniu” zostały im powierzone, mieli odpowiednie przeszkolenie w zakresie BHP. Widoczne jest to właśnie na przykładzie pokrzywdzonego co do którego mimo jakoby „przekazania” na podstawie obłożeń tygodniowych nie wymagano żadnych przeszkoleń w zakresie BHP stanowiskowego ani takowych nie sprawdzano. Poniekąd przyznaje to także protokół sporządzony po wypadku w Zakładach (...), gdzie wskazano iż „przekazania” pracowników na podstawie obłożenia tygodniowego powinny wskazywać osobę dozorującą (karta 684), nadto wskazano tam na konieczność odbioru montażu rusztowań. Sąd Rejonowy wskazał, iż uznał za wiarygodną opinię biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie w jakim biegły wskazuje na nieprawidłowości dopuszczenia do pracy pracownika na rusztowaniu typu „(...)”, które nie było wyposażone w balustrady chroniące przed upadkiem z wysokości oraz dopuszczeniu do pracy J. G., nie poddając go przeszkoleniu w dziedzinie bhp, tj. instruktażowi stanowiskowemu w zakresie wykonywania prac na wysokości, a także na brak odbioru technicznego rusztowania. Pominął Sąd iż z tej samej opinii wynika jednoznacznie, iż nie była wskazana żadna osoba do prowadzenia nadzoru nad wykonywanymi pracami malarskimi i przygotowaniem do malowania łaźni. Ponad zaś wszelką wątpliwość takie dane dotyczące osób odpowiedzialnych za wykonywanie prac przez danych pracowników powinny być łatwe do ustalenia, a charakterystycznym jest, iż przy bałaganie jaki panował w zakresie zlecenia prac konkretnym pracownikom i niejasnym zasadom nadzoru nad nimi zarówno na potrzeby protokołu PIP (karta 656) jak

i przez biegłego (karta 758) trudno było wskazać osoby odpowiedzialne za nadzór nad pracownikami. Należy zaznaczyć także, iż rozumowanie Sądu pomija okoliczności bezsporne które wynikają z zeznań świadków i powodować powinny co najmniej wątpliwości co do wiarygodności podstawowego dowodu na którym opierał się Sąd a więc wyjaśnienie E. P.. Nie jest bowiem tak że iż dopiero w dniu zdarzenia tj. 11 kwietnia 2011 r. J. G., M. W. i A. N. przystąpili do prac przy remoncie łaźni, bowiem takie prace mieli już prowadzić od jakiegoś czasu - dwóch miesięcy (karta 35, karta 131,137) ponadto nie jest prawdą że tworzyli oni jakąś „brygadę” bowiem stan osobowy przy tych pracach malarskich się zmieniał (karta 35). Ponadto nie sposób pominąć okoliczności, która wynika z zeznań wszystkich świadków, iż w dniu zdarzenia o tym iż mają prowadzić dalej prace związane z malowaniem łaźni J. G., M. W. i A. N. dowiedzieli się od oskarżonego H. O., który był w tym dniu był mistrzem zmianowym na dziale produkcji i bynajmniej ci pracownicy nie zostali skierowani do M. G., który był mistrzem na dziale remontowo – budowlanym, by przydzielili im prace lecz wprost zostali skierowani do prac malarskich i tak też zostało to odnotowane w obłożeniu tygodniowym na które powołuje się Sąd (karta 137). Ponadto skoro wedle rozumowania Sądu pracownicy ci mieli tworzyć jakąś „brygadę” do malowania łaźni i w związku z tym podlegali działowi remontowo – budowlanemu który miałaby sprawować nad nimi nadzór to skoro prace te w dalszym ciągu kontynuowali to przecież nie było żadnego powodu by udawali się w dniu zdarzenia do H. O. będącego mistrzem zmianowym na dziale produkcji po przydział prac. Z przeprowadzonych dowodów nie wynika iżby pracownikom działu remontowo- budowlanego prace przydzielał H. O. będący mistrzem zmianowym na dziale produkcji lecz czynił to M. G. będący mistrzem na dziale remontowo – budowlanym.

Rozumowanie Sądu prowadzące do wskazania kto powinien odpowiadać za nadzór nad pracami remontowo – budowlanymi jest logiczne bo nadzór taki powinny sprawować osoby związane z działem remontowo – budowlanym. Jednakże skoro zaniedbano podstawowych procedur związanych ze zmianą stanowiska pracy i działu w jakim dane osoby miały pracować (co w oczywisty sposób powinno skutkować przeszkoleniem na nowym stanowisku pracy), to nie sposób uznać iż taka zmiana faktycznie nastąpiła, skoro nie wynikało to ani z dokumentów zmieniających stanowisko danego pracownika, ani nie mieli takiej świadomości przekazania odpowiedzialności za pracownika zarówno oskarżony H. O. będący mistrzem zmianowym na dziale produkcji, jak i M. G. będący mistrzem na dziale remontowo – budowlanym, którzy powinni bezpośrednio nadzorować podległych im pracowników, ale także sami pracownicy.

Pominał Sąd także kwestie związane z rusztowaniem które użytkowane było przy malowaniu łaźni, bowiem z zeznań świadków wynika że było ono wcześniej użytkowane przy malowaniu hal fabrycznych i w zasadzie przechowywane było na dziale produkcji.

Podkreślić trzeba iż na sądzie orzekającym spoczywa obowiązek oparcia ustaleń faktycznych na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, przy czym sąd ten ma obowiązek mieć na względzie wszystkie okoliczności ujawnione i istotne dla sprawy, co ma szczególne znaczenie, gdy zachodzą w zebranych materiale dowodowym istotne różnice, winien różnice te i sprzeczności wyjaśnić. Przy gromadzeniu i ocenie dowodów sąd orzekający obowiązany jest uwzględniać okoliczności przemawiające za i przeciw oskarżonemu, a nadto dokonać ich oceny z zachowaniem wskazań wynikających z art. 7 k.p.k. a rozumowanie powinno także stanowić wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego konieczne jest ponowne rozpoznanie sprawy i wyjaśnienie powyższych kwestii, w szczególności ustalenie czy doszło do skutecznego przekazania nadzoru nad pracownikami prowadzącymi prace malarskie w łaźni.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd przeprowadzi postępowanie dowodowe niezbędne dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, wyjaśniając kwestie wskazane powyżej.

Nie przesądzając rozstrzygnięcia w przedmiocie winy oskarżonych należy stwierdzić, iż właściwie zgromadzony materiał dowodowy powinien być przez Sąd poddany wnikliwej ocenie, przy zachowaniu zasad swobodnej oceny

dowodów i zasad logicznego rozumowania, pozwalającej na ustalenie, bądź wykluczenia istnienia przesłanek odpowiedzialności oskarżonych w zakresie zarzucanych im przestępstw, zaś wyniki analizy materiału dowodowego przez Sąd I instancji powinny zaś znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku, zgodnie z treścią art. 424§1 i 2 k.p.k. oraz uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej. Sąd, kierując się zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, winien poczynić właściwe ustalenia faktyczne i wypowiedzieć się w przedmiocie winy bądź niewinności oskarżonych.